



Sygn. akt I PK 55/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 sierpnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiryło

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa Anny S.

przeciwko Magdalenie S.

o odszkodowanie z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 sierpnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 grudnia 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 17 września 2009 r. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa Anny S. przeciwko Magdalenie S. o odszkodowanie z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka Anna S. była zatrudniona u pozwanej Magdaleny S. „R. P.” w C. na podstawie umowy o pracę na czas określony – od 21 września 2007 r. do 20 września 2008 r. Umowa o pracę przewidywała możliwość jej rozwiązania przez każdą ze stron z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia.

W dniu 4 lutego 2008 r. pozwana oświadczyła ustnie powódce, że wypowiada jej umowę o pracę. W dniu 27 lutego 2008 r. powódka otrzymała świadectwo pracy wystawione z dniem 18 lutego 2008 r., w którym wskazano, że była zatrudniona u pozwanej do 4 lutego 2008 r. i że stosunek pracy został rozwiązany za wypowiedzeniem na podstawie art. 33 k.p. Świadectwo zawierało pouczenie o sposobie i terminie wniesienia odwołania do Sądu. Po jego otrzymaniu powódka ustanowiła pełnomocnika będącego adwokatem. Pismem z dnia 5 marca 2008 r. wystąpiła do pracodawcy o sprostowanie świadectwa pracy co do jego pkt 3 dotyczącego rozwiązania umowy o pracę. Pozwana w dniu 5 marca 2008 r. złożyła pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę zawartej z powódką z zachowaniem okresu wypowiedzenia, gdyby ustne wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 4 lutego 2008 r. zostało uznane za bezskuteczne. Pismo to zawierało pouczenie o terminie wniesienia odwołania do sądu. Powódka w dniu 10 marca 2008 r. wystąpiła do pozwanego pracodawcy z wezwaniem do zapłaty kwoty 12.000 zł. tytułem odszkodowania za wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 4 lutego 2008 r. z naruszeniem obowiązujących przepisów. W dniu 21 marca 2008 r. powódka wniosła pozew do sądu w niniejszej sprawie.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy przyjął, że rozwiązanie umowy o pracę z powódką nastąpiło w dniu 4 lutego 2008 r. z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Powódka uchybiła terminowi do wniesienia odwołania z art. 264 § 1 k.p. Termin ten rozpoczął bieg od dnia 6 marca 2008 r., kiedy powódka była już reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który powinien poinformować ją o sposobie i terminie wniesienia odwołania do Sądu Pracy.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyła apelacją powódka.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji podzielił podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego, podzielił także jego ocenę prawną z wyjątkiem stanowiska, że termin do wniesienia odwołania należy liczyć od momentu ustanowienia przez powódkę profesjonalnego pełnomocnika.

Skuteczności wypowiedzenia nie zniweczyło to, że zostało złożone bez zachowania formy pisemnej. Warunki oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę określają przepisy art. 30 § 3 - § 5 k.p. Jednym z tych warunków jest jego dokonanie na piśmie (art. 30 § 3 k.p.). Przepisy kodeksu pracy nie wymagają jednak, aby przy dokonywaniu tej czynności stosowana była ta forma pod rygorem nieważności (ad solemnitatem). Niezachowanie przewidzianej formy wypowiedzenia stanowi podstawę dochodzenia roszczeń wynikających z tego naruszenia.

Brak pouczenia w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę o prawie odwołania do sądu, w tym o terminach jego złożenia (art. 30 § 5 k.p.) nie powoduje nieważności oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę, stanowi natomiast przyczynę usprawiedliwiającą przekroczenie terminu do złożenia odwołania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2000 r., I PKN 117/00 – OSNP 2002/13/304).

Sąd drugiej instancji ustalając, że złożone w dniu 4 lutego 2008 r. przez pracodawcę ustne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę było skuteczne, powołał się na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r. II PK 56/08 – OSNP 2010/5-6/61, że każda jednostronna deklaracja pracodawcy o ustaniu stosunku pracy, dokonana nawet z naruszeniem prawa, prowadzi do ustania stosunku pracy w terminie wskazanym przez pracodawcę, bo wszelkie jego czynności, nawet bezprawne, zmierzające do rozwiązania stosunku pracy są skuteczne i mogą być podważone wyłącznie w drodze odpowiedniego powództwa.

Pismo pracodawcy z dnia 5 marca 2008 r. zawiadamiające powódkę o rozwiązaniu umowy o pracę z dniem 4 lutego 2008 r. miało jedynie charakter informujący o dokonanej wcześniej wypowiedzeniu umowy o pracę. Sąd drugiej instancji powołał się na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2003 r., I PK 100/03 – LEX nr 320015, zgodnie z którym jeżeli

oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia zostanie złożone ustnie i bez pouczenia o prawie pracownika do wniesienia powództwa do sądu, to późniejsze pisemne zawiadomienie o rozwiązaniu umowy i terminie wystąpienia z odpowiednimi roszczeniami do sądu nie zawiera w swej treści oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy, ponieważ zostało ono złożone już wcześniej, lecz jedynie informuje o wcześniejszym złożeniu takiego oświadczenia. Jego skutkiem prawnym jest jednak zapoczątkowanie biegu terminu do wystąpienia z powództwem do sądu pracy.

Brak zatem pouczenia w ustnym oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o przysługujących środkach zaskarżenia uzasadnia późniejsze (od momentu pouczenia) rozpoczęcie biegu terminu określonego w art. 264 § 1 k.p. Powódka wiedziała o przysługujących jej środkach zaskarżenia najpóźniej w dniu 10 marca 2008 r., w którym jej pełnomocnik wystosował pismo do pozwanej nawiązujące do pisma pracodawcy z dnia 5 marca 2008 r. informującego o rozwiązaniu umowy o pracę i zawierającego informację o terminach odwołania do sądu.

Sąd drugiej instancji uznał, że w dniu 10 marca 2008 r., w którym powódka wiedziała już o środkach zaskarżenia przysługujących jej w sytuacji rozwiązania umowy o pracę, miała także profesjonalnego pełnomocnika, który powinien posiadać wiedzę o przysługujących terminach do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę. Jeżeli zatem powództwo do Sądu zostało złożone w dniu 21 marca 2008 r., to nastąpiło to z uchybieniem także terminu z art. 265 § 2 k.p., zgodnie z którym wniosek o przywrócenie uchybionego terminu do wniesienia odwołania wnosi się do Sądu Pracy w ciągu 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminu.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżyła skargą kasacyjną powódka. Skarga ma dwie podstawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) dotyczą zarzuty błędnej wykładni art. 30 § 5 k.p., art. 265 k.p. przez „przyjęcie, że brak pouczenia zawarty w ustnym wypowiedzeniu umowy o pracę można konwalidować po upływie 1 miesiąca wypowiadając ponownie umowę o pracę w formie pisemnej wraz z pouczeniem, które rodzi skutki prawne w płaszczyźnie art. 265 k.p. a przez to uznanie, że odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wniesiono po terminie”.

Ponadto zarzucono:

- naruszenie art. 264 § 1 k.p. oraz art. 265 § 1 i § 2 k.p. oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że brak było podstaw do rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, podczas gdy samo wniesienie odwołania zawiera w sobie implicite taki wniosek;

- naruszenie art. 45 Konstytucji i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez wykreowanie interpretacji uchybienia terminu w wyroku pomimo, że Sąd przez ponad rok prowadził proces, czyli w sposób dorozumiany zaakceptował przywrócenie terminu przy braku zarzutu w tej kwestii ze strony pozwanej, w ten sposób pozbawiając stronę powodową możliwości zgłoszenia stosownych zarzutów naruszono prawo do obrony (art. 45 Konstytucji) oraz prawo do rzetelnego procesu (art. 6 Konwencji).

W ramach podstawy drugiej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) skarżąca zarzuciła:

a) naruszenie zasady kontrydiktoryjności przez uznanie, że pomimo braku zarzutu pozwanego oraz dorozumianego przywrócenia terminu przez Sąd pierwszej instancji, doszło do uchybienia terminu do wniesienia odwołania do sądu pierwszej instancji w rozumieniu art. 264 - 265 k.p.;

b) naruszenie art. 328 k.p.c. przez nie odniesienie się Sądu drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów naruszenia prawa do sądu zawartych w pkt 3 apelacji.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także o obciążenie pozwanego kosztami postępowania przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że skoro wymóg pouczenia o terminach i środkach odwoławczych od wypowiedzenia umowy o pracę (art. 30 § 5 k.p.) jest adresowany i dotyczy pracodawcy, to naruszenia tego obowiązku nie może konwalidować jakiegokolwiek zachowanie pracownika polegające na uzyskaniu wiedzy, co do biegu terminu, a zarazem nie może dojść do zawinienia pracownika w znaczeniu art. 265 k.p. Jeśli zaś pracodawca nie może konwalidować braku formy pisemnej rozwiązania to nie może też konwalidować braku pouczenia. Jest to

brak nienaprawialny, co powoduje, że wniesienie odwołania może nastąpić w terminie nie przedawnionym normą z art. 291 k.p. Pozew jest zarazem dorozumianym wnioskiem o przywrócenie terminu Sąd automatycznie termin przywraca, uznając go za zachowany.

W uzasadnieniu dotyczącym zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i 30 § 5 k.p. i 264 § 1 k.p., podniesiono, że Sąd drugiej instancji z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego ustalił, że doręczenie powódce pisma z dnia 5 marca 2008 r. stanowiącego wypowiedzenie umowy o pracę, spowodowało poinformowanie powódki o terminie i sposobie wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę złożonego w dniu 4 lutego 2008 r., chociaż mogło ono być skuteczne jedynie w zakresie konkretnego wypowiedzenia umowy o pracę.

Uzasadniając zarzut naruszenia prawa do sądu i zasady kontradyktoryjności skarżąca wskazała, że oddalenie powództwa z powołaniem się na art. 264 k.p. i art. 265 k.p. bez uprzedzenia stron i zapytania o stanowiska co do kwestii terminu narusza: zasadę kontradyktoryjności i prawa do rzetelnego procesu (art. 6 Europejskiej konwencji); prawo do obrony powódki (art. 6 Konwencji i art. 45 Konstytucji). Ponadto Sąd drugiej instancji naruszył prawo powódki do sądu i prawo do rzetelnego procesu (art. 45 Konstytucji w związku z art. 8 Konstytucji i z art. 6 Konwencji).

Do zarzutu naruszenia art. 264 § 1 k.p., art. 265 § 1 i 2 k.p. oraz art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się argument, że zaskarżony wyrok nie uwzględnia orzecznictwa Sądu Najwyższego wyjaśniającego, że złożenie pozwu o przywrócenie do pracy po terminie z art. 264 k.p. zawiera implicite wniosek o przywrócenie uchybionego terminu. Wniesienie odwołania przez pracownika z uchybieniem terminu powinno skutkować merytorycznym rozpoznaniem przesłanek przywrócenia terminu do jego wniesienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. podstawa materialnoprawna skargi kasacyjnej może odnosić się do dwóch postaci naruszenia przepisów prawa

materialnego – błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania – mających odrębne zakresy.

Chociaż w skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie wskazanych przepisów przez ich błędną wykładnię, to argumentacja tych zarzutów opiera się nie tylko na kwestionowaniu ustalonej w wyroku treści normatywnej prawa materialnego ale – i to jak się wydaje przede wszystkim – na konstruowaniu przyjętej przez skarżącą interpretacji w odniesieniu do zniekształconego obrazu ustaleń faktycznych wyroku.

Z uzasadnienia wyroku drugiej instancji – jak to szczegółowo przedstawiono wyżej – wynika, że pozwana (pracodawca) złożyła powódce oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę w dniu 4 lutego 2008 r. Oświadczenie woli w tym przedmiocie zostało złożone pracownikowi ustnie z naruszeniem przepisu art. 30 § 3 k.p. o formie pisemnej wypowiedzenia oraz z naruszeniem art. 30 § 5 k.p. przez brak pouczenia o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do sądu pracy. Uznając, że ustalone naruszenia nie ubezskuteczniają dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę ale stanowią podstawę, zgodnie z art. 50 § 3 k.p., dochodzenia przed Sądem pracy żądania przewidzianego w wypadku naruszenia przepisów a wypowiedzaniu umów o pracę – Sąd skoncentrował uwagę na niezachowaniu przez pracownika terminu przewidzianego do złożenia do Sądu pracy odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę (art. 264 § 1 k.p.) .

Powyższa konstrukcja podstaw (prawnej i faktycznej) zaskarżonego wyroku jest spójna i nie budzi wątpliwości. W szczególności powinno być uważane za oczywiście zgodne z ukształtowaną jednolicie judykaturą określenie przez Sąd konsekwencji naruszenia przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę, że – najogólniej to wyrażając – pracownikowi przysługuje odwołanie do sądu, które można wnieść na warunkach określonych w art. 264 § 1 k.p., i domagać się ochrony przewidzianej między innymi art. 50 § 3 k.p.

Tym jasno w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawionym jego podstawom skarżąca pełnomocniczka powódki przeciwstawia bezpodstawną konstrukcję konsekwencji przedmiotowych naruszeń przez pracodawcę art. 30 § 3 i art. 30 § 5 k.p. Jest oczywiste, że przepisy te zostały naruszone i że zostały naruszone przez pracodawcę. Nie wiadomo jednak dlaczego z tego powodu według skarżącej miałyby być wyłączone, przewidziane w takim wypadku

konsekwencje prawne drogi ochrony pracownika przed sądem pracy na warunkach tej ochrony określonych w art. 264 § 1 k.p. Zamiast tego autorka skargi ograniczyła się do wskazania przepisu dotyczącego innej materii – art. 291 § 1 k.p., określającego przedawnienie roszczeń ze stosunku pracy.

Nie wyjaśniając w rzeczowym i juredycznie poprawnym wywodzie dlaczego naruszenie art. 30 § 5 k.p. miałoby powodować wyłączenie trybu ochrony pracownika przed sądem pracy przewidzianego w art. 264 § 1 k.p., autorka skargi kasacyjnej powołuje się na przez siebie samą stworzoną, konstrukcję rzekomej konwalidacji przez Sąd naruszenia przez pracodawcę art. 30 § 5 k.p. Tymczasem w podstawach zaskarżonego wyroku owa sugerowana w skardze konwalidacja w ogóle nie występuje. Skarżąca zdaje się nierozróżniać kwestii materialnoprawnych problemu, że są określone wymagania wypowiedzenia umowy o pracę (m. inn. te z art. 30 § 3 i art. 30 § 5 k.p.), których naruszenie stwarza podstawę dochodzenia przez pracownika określonych żądań (art. 50 § 3 k.p.) od kwestii dotyczących trybu i warunków dochodzenia roszczeń w wypadku wypowiedzenia umowy o pracę z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu, określonych w art. 264 § 1 k.p.

Stosownie do art. 264 § 1 k.p. odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do Sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę.

Wbrew bezpodstawnym zarzutom skargi Sąd drugiej instancji zastosował ten przepis rozumiany według jego logiczno językowego znaczenia do ustalonych okoliczności faktycznych, że powódka dopiero 10 marca 2008 r. została poinformowana (na piśmie z dnia 5 marca 2008 r.) o jej prawie odwołania do sądu pracy od wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego 4 lutego 2008 r. Zawarta w tym przedmiocie wykładnia art. 264 § 1 k.p. odpowiada – co zostało w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawione – orzecznictwu Sądu Najwyższego. Podzielając zasadność stanowiska zaskarżonego wyroku należy podkreślić, że uwzględnia ono cele regulacji odczytywane z punktu widzenia pracownika tak ażeby potrzebujący ochrony sądowej pracownik uzyskiwał ją na warunkach dla pracownika realistycznie i jasno określonych. W tym przypadku przyjęta w zaskarżonym wyroku wykładnia art. 264 § 1 k.p. umożliwiła wniesienie odwołania



w przewidzianym terminie 7 dni, ale rozpoczętym dopiero po upływie miesiąca od dnia, w którym powódka dowiedziała się o wypowiedzeniu jej umowy o pracę.

Bezzasadne są także zarzuty skargi kasacyjnej – obu jej podstaw – dotyczące wykładni art. 265 § 1 i § 2 k.p. Wbrew skarżącej interpretacja tego przepisu przyjęta w zaskarżonym wyroku jest odpowiednia do jego treści normatywnej z uwzględnieniem – jak to określa skarżąca – liberalnego potraktowania kwestii warunków formalnych dotyczących wniosku o przywrócenie terminu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w rozpoznawanej sprawie nie został przywrócony uchybiony termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę nie dlatego, że Sąd nie zechciał – jak twierdzi skarżąca – potraktować pozwu jako pisma zawierającego *implicite* wniosek o jego przywrócenie. Sąd bowiem oceniał ustalone okoliczności faktyczne w świetle warunków przywrócenia uchybionego terminu, a więc rozpoznał dotyczący tego, a „*implicite* zawarty w pozwie” wniosek powódki.

Formalnym warunkiem wniosku o przywrócenie terminu – zgodnie z art. 265 § 2 k.p. – jest wymaganie ażeby wniosek taki został wniesiony „do Sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu”. Warunku tego nie spełniła powódka – jak ustalił Sąd – wnosząc pozew po upływie 7 dni od dnia (10 marca 2008 r.), w którym już napewno uzyskała pełną informację pracodawcy o przysługującym jej odwołaniu od wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego w dniu 4 lutego 2008 r. Wbrew argumentacji skargi kasacyjnej zachodzi niebudząca wątpliwości właściwość ustaleń faktycznych i oceny prawnej zaskarżonego wyroku. Jediną powoływaną w sprawie przyczyną niezachowania terminu przewidzianego w art. 264 § 1 k.p. miało być niepoinformowanie powódki o przysługującym jej odwołaniu do Sądu pracy od wypowiedzenia z 4 lutego 2008 r. Jeżeli ustalono, że ostatecznie nie później niż 10 marca 2008 r. powódka uzyskała stosowną informację, to wówczas rozpoczął się przewidziany w art. 265 § 2 k.p. termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu. Nie budzi także zastrzeżeń ocena zaskarżonego wyroku dotycząca niespełnienia warunku przywrócenia terminu określonego w art. 265 § 1 k.p. Najpóźniej bowiem w dniu 10 marca 2008 r. powódka została pouczona o przysługującym jej odwołaniu do Sądu pracy w

terminie 7 dni ale nieskorzystała z przysługującego jej prawa chociaż uzyskała już wówczas kwalifikowaną pomoc prawną. Nie ma więc wymaganego uprawdopodobnienia tego, że powódka nie dokonała – bez swojej winy – w terminie czynności, o których mowa w art. 264 § 1 k.p.

Powołany w podstawie procesowej (art. 398<sup>3</sup> ; 1 pkt 2 k.p.c.) zarzut „naruszenia procesowej zasady kontradyktoryjności” nie mógł być rozpoznany, skoro owego rzekomego naruszenia, skarżąca – wbrew wymaganiom podstawy skargi (por. też art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.) – nawet nie skonkretyzowała przez wskazanie naruszonych przepisów postępowania.

Oddalenie powództwa na podstawie ustalenia, że powódka nie zachowała terminu wystąpienia o ochronę przed Sądem Pracy, a nie występowały warunki przywrócenia uchybionego terminu nastąpiło w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Jeżeli – jak twierdzi skarżąca – zbyt późne było rozpatrzenie problemu dotyczącego terminu z art. 264 § 1 k.p. co mogło spowodować niekorzystne skutki procesowe dla strony powodowej, to skarżąca powinna wskazać naruszone przez Sąd przepisy postępowania. W ramach podstawy procesowej skargi kasacyjnej przeciwko wyrokowi Sądu drugiej instancji powinny być wskazane przepisy postępowania naruszone przez Sąd drugiej instancji. Brak w skardze niezbędnego skonkretyzowania przedstawionego zarzutu uniemożliwia jego rozpoznanie.

W kontekście braku wskazania przez skarżącą naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania należy też ocenić zarzuty skargi wskazujące – niejako poza procedurą sądową – naruszenie „prawa do obrony – art. 45 Konstytucji” oraz „prawa do rzetelnego procesu – art. 6 Konstytucji”.

Bezpodstawność tak sformułowanego zarzutu wydaje się oczywista, skoro sprawa powódki została rozstrzygnięta we właściwym postępowaniu sądowym, skoro wyrok Sądu pierwszej instancji podlegał weryfikacji we właściwym postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, a zarzuty naruszenia „prawa do obrony” i „prawa do rzetelnego procesu” są tak bardzo gołosłowne, że skarżąca nawet nie wskazała naruszenia jakiegokolwiek z przepisów postępowania sądowego, które między innymi określają gwarancje dla stron do obrony i do rzetelnego procesu.

Zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. skarga nie uzasadnia, chociaż uzasadnienie wyroku wyraża motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia tego przepisu mógłby stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r. I UK 21/09, LEX nr 515699; z dnia 4 marca 2009 r., II PK 210/08, LEX nr 523527 oraz z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09 - LEX nr 577847). Taki stan rzeczy nie zachodzi w niniejszej sprawie gdyż uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji – wbrew ogólnikowemu zarzutowi skargi - odpowiada wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. i zawiera stanowisko Sądu dotyczące zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady kontradiktoryjności postępowania oraz naruszenia prawa powódki do sądu.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, uznając bezzasadność obydwu podstaw skargi, orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.